

1. Święto Bożego Narodzenia

Hasło tygodnia: *A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas, i ujrzelśmy chwałę jego* (J 1,14)

Psalm tygodnia: Ps 96

Pieśń tygodnia: „Pochwalon Jezu Chryste bądź...” (71)

Biblijne teksty: I – Łk 2,(1-14)15-20; II – Tt 3,4-7; III – Mi 5,1-4a; IV – 1 J 3,1-6; V – J 3,31-36; VI – Ga 4,4-7.

Myśl przewodnia: Syn Boży przyszedł w ciele, abyśmy byli zbawieni

Ewangelia 1. Święta Narodzenia Pańskiego wzywa nas do podjęcia pielgrzymki do stajenki betlejemskiej. Pasterze, usłyszawszy anielskie zwiastowanie: „*Dziś narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym*” powiedzieli: „*Pójdźmy zaraz aż do Betlejem i oglądajmy to, co się stało i co nam oznajmił Pan*” (Łk 2,15-20). Ponad przestrzenią i czasem podejmujemy wysiłek, aby w myślach pochylić się nad żłobem, w którym rękami Marii złożone zostało Dziecię Jezus.

Kim było to Dziecię urodzone w Betlejem? Z wyglądu i postawy było zwykłym ludzkim dzieckiem, urodzonym w biedzie i niedostatku. Anioł zwiastował pasterzom, że betlejemskie Dziecię jest Zbawicielem. Dziecię to po latach dokonało przez swoją męczeńską śmierć zbawienia ludzkości na krzyżu Golgoty. Żłób był zapowiedzią krzyża, a bieda i ubóstwo stajenki znakiem pogardy i cierpienia.

Ale kim naprawdę było Dziecię Jezus? Pod koniec pierwszego wieku naszej ery, ewangelista Jan napisał: „*Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas*” (J 1,1.14). Świadczenie św. Jana o Słowie, które ciałem się stało, jest świadectwem wiary o Jezusie Chrystusie, narodzonym w Betlejem. Ewangelia o narodzeniu Chrystusa, znajdująca się w *Ewangelii św. Łukasza*, jest spojrzeniem na Jezusa oczyma historyka i teologa, spojrzenie zaś ewangelisty Jana, jest przede wszystkim spojrzeniem teologa na cud nocy betlejemskiej.

Janowe świadectwo daje natchnioną odpowiedź na pytanie: Kim było Dziecię Jezus narodzone w Betlejem?

Chrystus przez św. Jana nazwany został Słowem, które na początku było u Boga. Zanim zaistniał czas i Bóg wszechmocny powołał do istnienia wszechświat, Syn Boży bytował u Ojca i był tej samej natury co Bóg. Ale Słowo ciałem się stało. Syn Boży narodził się jako człowiek, przyjął postać sługi (Flp 2,6nn), zamieszkał między ludźmi. Wcielenie nie dokonało się więc poza historią. Ziemskie życie Syna Bożego wpisane zostało w dzieje ludzkości.

Łukaszowa historia narodzenia Chrystusa rozpoczyna się od słów: „*I stało się w owe dni, że wyszedł dekret cesarza Augusta, aby spisano cały świat. Poszedł też i Józef z Galilei, z miasta Nazaretu, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, dlatego że był z domu i z rodu Dawida*” (Łk 2,1.3). Wydarzenia i ludzie podporządkowani zostali Bogu, aby wypełnić się plan Boży i mogły spełnić się obietnice dane ludowi izraelskiemu: „*Ty, Betlejemie Efrata, najmniejszy z okręgów judzkich, z ciebie mi wyjdzie ten, który będzie władcą Izraela. Początki jego od prawniku, od dni zamierzchnych. Dlatego wyda ich aż do czasu, gdy ta, która ma porodzić, porodzi. Potem reszta jego braci wróci do synów Izraela. Będzie stał mocno i będzie paść w mocy Pana, w chwale imienia Pana, swojego Boga. Wtedy będą mieszkać w spokoju, gdyż jego moc będzie sięgać aż po krańce ziemi. I On będzie pokojem*” (Mi 5,1-4a).

Janowe świadectwo o wcielonym Słowie znajduje się u podstawy wiary Kościoła w Jezusa Chrystusa, jako prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka w osobie Jezusa z Nazaretu. Wiare tę wyznaje Kościół słowami: „*Wierzę (...) w jedyne Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami, Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego. Zrodzony, a nie stworzony, współistotny Ojcu, a przez Niego wszystko się stało. On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Marii Panny i stał się człowiekiem*” (Wyznanie nicejsko-konstantynopolitańskie). Ks. dr Marcin Luter w *Małym Katechizmie* zaś wyznaje: „*Wierzę, że Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg, z Ojca wieczności zrodzony, a zarazem prawdziwy człowiek z Marii Panny narodzony, jest moim Panem*”. Wiara w Jezusa Chrystusa, jako prawdziwego Boga i człowieka w jednej osobie, jest fundamentem wiary chrześcijańskiego Kościoła. Duch Boży przypomina nam w Święta Narodzenia Bożego tą wielką tajemnicę wiary, którą na różny sposób wyznajemy, najczęściej przez śpiewane pieśni i kolędy, często zadziwiająco głęboko ujmujące prawdę o Bogu, który stał się człowiekiem.

W przyjściu Chrystusa wypełnił się czas wyznaczony przez Boga. W Nim okazała się zbawienna łaska Boża. Apostoł Paweł napominał przeto Koryntian: „*Znacie łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, że będąc bogatym, stał się dla nas ubogim, abyście ubóstwem jego ubogacie ni zostali*” (2 Kor 8,9).

Na polach betlejemskich anioł zwiastował pasterzom narodzenie Zbawiciela świata. Kościół nieustannie przypomina nie tylko o przyjściu Zbawiciela, darowanego ludzkości, lecz przez zwiastowanie ewangelii o zbawieniu rozdziela dary łaski Bożej. W Święta Narodzenia Bożego autor *Listu do Tytusa* przypomina, że Bóg „*zbawił nas nie dla uczynków sprawiedliwości, które spełniliśmy, lecz dla miłosierdzia swego przez kąpiel odrodzenia oraz odnowienia przez Ducha Świętego, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego*” (Tt 3,5.6). Ze zwiastowania godowego płynie dla nas źródło pociechy. Już prorok Micheasz zwiastował, że Mesjasz będzie paść Lud Boży i stanie się dla niego pokojem. Wszystkie zbawienne dary dane są nam w Chrystusie. Z łaski jest nam darowane usprawiedliwienie, abyśmy usprawiedliwieni i pojednani z Bogiem mieli z Nim pokój i w wierze przez Ducha Świętego przeobrażeni zostali na wzór i podobieństwo Syna Bożego, Je-

zusa Chrystusa. Syn Boży stał się człowiekiem, abyśmy przemienieni na Jego obraz prowadzili nowe życie.

„Jezu mój maluczki,
Zbawicielu ludzki,
Pociesz duszę moją
Przez łaskawość Swoją;
Prowadź mnie do Siebie,
Bym był z Tobą w niebie!”

* * *

„Gdyby Chrystus, który prawdziwie jest Bogiem, nie przyjął natury ludzkiej, byłibyśmy pozbawieni zbawienia. Należy się Mu chwala jako Bogu, ale mamy też wierzyć w Jego Wciele nie. Nie wystarczy mówić o Jego człowieczeństwie bez bóstwa. Bez pożytku byłoby też wyznanie bóstwa, gdyby się wykluczyło człowieczeństwo” (Cyryl Jerozolimski)

„Syn Boży stał się Synem Człowieczym, aby synowie człowieka, czyli Adama, stali się synami Bożymi. To samo Słowo zrodzone z Ojca na wysokościach w sposób niewypowiedziany, nie do wyjaśnienia, nie do zrozumienia i wiecznie – rodzi się w czasie na niskościach z Bogu-rodzicy Dziewicy Maryi, aby ci, którzy pierwszy raz zostali zrodzeni na niskościach, zostali powtórnie zrodzeni na wysokościach, to jest z Boga. (...) Nazywa się Synem Człowieczym, aby ludzie mogli wołać do Ojca na niebiosach: Ojciec nasz, który jesteś w niebie (Mt 7,9). On bowiem jest Synem Bożym wedle natury, my natomiast nimi jesteśmy poprzez łaskę” (Atanazy)

„Ponieważ ludzie nadużyli poznania Boga przez Jego dzieła, Bóg zechciał, by odtąd poznawano Go przez cierpienie, i zechciał odrzucić ową mądrość w sprawach niewidzialnych; (zechciał też), by w ten sposób ci, którzy nie czcili Boga objawionego w dziełach, czcili Go ukrytego w cierpieniu (...), by w ten sposób nikomu już nie wystarczyło i nie przynosiło pożytku poznanie Boga w chwale i majestacie bez poznawania Go w uniżeniu i hańbie krzyża” (Marcin Luter)

„Odwieczne Słowo, które było u Boga i jest Bogiem stało się człowiekiem i wkroczyło w naszą ludzką historię. To, co Boskie i niestworzone, niepojęte i wszystko ogarniające, dzięki wcieleniu zostało ograniczone w czasie i przestrzeni. Bóg zamieszkał między ludźmi. Spełniło się Izajaszowe proroctwo o Immanuelu, Bogu dla nas i między nami. Ciałem stało się to, co na początku objawienia Bożego zawarte zostało w imieniu jedyne go Boga – Jahwe, czyli Tego, który mówi o sobie Jestem. On zawsze jest zbawczo obecny wśród nas. Jego zbawcza obecność, łaska, miłosierdzie i pokój w Chrystusie przekroczyły granice cielesności i somatycznie stały się tak bliskie, że nikt nie może dziś powiedzieć, że jego Bóg jest daleki, nieobecny, nieznany, niedostępny, a raczej może wyznać: słyszę mego Boga, bo przemówił on

do mnie w Chrystusie i w Nim ujął mnie za rękę, prowadzi przez życie ku wieczności” (ks. Manfred Uglorz, Kazanie na rozpoczęcie jubileuszowych obchodów wcielenia Syna Bożego)

Ks. Manfred Uglorz